

PROTOKÓŁ NR 0012.2.1.2017
z posiedzenia Komisji Polityki Gospodarczej i Bezrobocia
w dniu 17.01.2017r.

I część posiedzenia-wyjazdowa

Miejsce posiedzenia: siedziba Cechu Rzemieślników i Innych Przedsiębiorstw

Czas posiedzenia: godz. 13.00 – 14.15

II część posiedzenia

Miejsce posiedzenia: sala nr 130 A UM.

Czas posiedzenia: godz. 14.30 – 14.40

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie Komisji Polityki Gospodarczej i Bezrobocia oraz przedstawiciele Cechu, zgodnie z załączonymi listami obecności.

Porządek obrad

1. Otwarcie posiedzenia
2. Przyjęcie porządku obrad
- 3. Posiedzenie wyjazdowe - Cech Rzemieślników i Innych Przedsiębiorstw**
4. Wolne głosy i wnioski
5. Przyjęcie protokołów z dnia 22 listopada 2016r., oraz 13 grudnia 2016r.
6. Zakończenie posiedzenia

Ad.1

Otwarcie posiedzenia.

Otwarcia posiedzenia dokonał Pan Szymon Klimczak- Zastępca Przewodniczącego Komisji, powitał przybyłych radnych oraz przedstawicieli Cechu Rzemieślników i Innych Przedsiębiorstw.

Ad.2

Przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Ad.3.

Posiedzenie wyjazdowe - Cech Rzemieślników i Innych Przedsiębiorstw

Starszy Cechu Pan Kazimierz Wawrzyczek przedstawił informację dotyczącą funkcjonowania Cechu Rzemieślników i Innych Przedsiębiorstw w Jastrzębiu-Zdroju.

Jeżeli chodzi o Cech, to działamy ponad trzydzieści lat. Zaczęliśmy działać w takich czasach, kiedy rzemiosło było słabsze jeśli chodzi o fundusze, bo jednak Cechy ościenne w starszych miastach mają swoje budynki, więc rzemiosło było bardziej rozwinięte. Chcieliśmy się rozłączyć, bo Jastrzębie rozrastało się i trochę rzemieślników jednak było i za czasów mojego ojca chciano, żeby jednak Cech był w Jastrzębiu. Kiedyś było ponad trzysta zakładów, a w tej chwili co roku jest

mniej zakładów i o przyczynach może porozmawiamy potem. W tej chwili mamy 56 zakładów zrzeszonych i w tych zakładach mamy 150-160 uczniów młodocianych. Więc jakieś grono rzemieślników i zakładów tutaj jest, ale ubolewamy nad tym, że właśnie to grono rzemieślników dosyć mocno się wykrusza. Przez parę lat fajnie się to trzymywało, bo było w granicach 80-90 rzemieślników, a niestety jest taka tendencja, że jak któryś rzemieślnik nie ma ucznia, to automatycznie wypisuje się z Cechu. Uważamy, że jest to związane przede wszystkim ze składkami cechowymi, bo jako samorząd cechowy utrzymujemy się tylko i wyłącznie ze składek cechowych, nie mamy żadnych subwencji i dofinansowań z miasta, czy też różnych organizacji. Więc, jest to dla nas kłopotliwe. Natomiast, składki nie są tak duże, ponieważ wynoszą od 30 zł do 56 zł. Chociaż składki są w miarę małe, to grono zakładów i chcielibyśmy to poruszyć, bo już kiedyś była o tym mowa i na spotkaniu w szkole też było to poruszane, że grono zakładów nie wiem, czy z niechęci, czy powodu tego, że trzeba zawsze jednak pod prąd robić, nie zrzesza się w Cechu. Choć wg ustawy są zobowiązani, bo w ustawie jest tak zapisane, że zakłady które szkolą uczniów są zobowiązane, bo nie mówię o tych, co nie szkolą i do nich nie mamy nic, bo jest w tej chwili dowolność. Natomiast, jeżeli chodzi o szkolących, to są zobowiązani, a niestety nie chcą się wpisywać, a z naszej strony uważamy, że jest to bardzo potrzebne i możliwe, że miasto też by mogło wpływać, albo Komisje. Mamy jednak nadzór nad uczniami i oczywiście są też rzeczy sporne, bo nie jest tak, że każdy rzemieślnik jest idealny i każdy uczeń jest idealny, ale jakoś to rozwiązujemy w naszym zakresie. Dostajemy dużo telefonów, czy to ze szkół, czy z Urzędu Miasta, bo też były problemy, ale okazywało się na szczęście, że to nie są rzemieślnicy którzy są zrzeszeni. Dlatego uważamy, że byłoby to bardzo potrzebne i tak, jak mówię w ustawie jest zapisane, że jest zobowiązany, a my po trzech latach i po zdanym pozytywnie egzaminie, mamy prawo o zwrot poniesionych kosztów. Uważamy, że w tym przypadku jest to troszkę nie w porządku, bo w pewnym czasie mieliśmy dość duże kłopoty, ponieważ musieliśmy co roku potwierdzać swoje pedagogiczne, mistrzowskie papiery przez Notariuszy, a okazuje się, że nikt nie wymagał przynależności do Cechu, a w ustawie jest zapisane, że powinna być. Więc, można by powiedzieć, że niezgodnie z prawem pieniążki zostały wydane rzemieślnikowi. To jest jedno, a z drugiej strony są duże zakłady, które się nie zrzeszają. Mają swój sekretariat i osoby, które tam pracują, a potem dzwonią do nas i pytają jak to i tamto zrobić. Dla takiego przedsiębiorstwa gdyby zapłacili pięćdziesiąt złotych, to nie byłoby problemu i wszystkie sprawy są załatwiane u nas. Jest taki upór, że „nie”. Zmieniliśmy już nawet trochę nazwę, żebyśmy mogli zrzeszać większych przedsiębiorców i żeby się to już nie kojarzyło z rzemieślnikiem tj.kowalem, czy szewcem który w jakiejś budce robi, bo jednak niektóre zakłady są dosyć duże. Natomiast, jest jakiś upór, a z drugiej strony jeżeli nikt nie wymaga czegoś, to się nie wchodzi. Potem do Izby Rzemieślniczej i egzaminy, oczywiście furtka nigdy nie jest zamknięta, jeśli ktoś chce, to pomagamy w papierach i są też pytania egzaminacyjne. Na pewno nigdy się nie zamykamy, więc do nas nikt nie może mieć pretensji, ale chcielibyśmy ze względu na to, że utrzymujemy się tylko ze składek, więc jest to nasze „być, albo nie być”. W tej chwili jest coraz bardziej tak, że nas może nie być. Istniejemy od trzydziestu lat, a jesteśmy bez przerwy na dorobku ze względu na finanse. Czynsz płacimy, bo nie są to nasze budynki tj.od „Daszka”, a poniekąd troszkę od Miasta. Dla nas są to kwoty dość duże i z tego, co wiemy, to jako najemca chyba jesteśmy jedyni, którzy płacą czynsz regularnie i bez żadnych problemów.

Szymon Klimczak- Zastępca Przewodniczącego Komisji

Mamy taki zwyczaj, aby jako Komisja raz na półrocze odwiedzić przedsiębiorców i instytucje, które są nastawione na działalność pro gospodarczą i pro rozwojową. W jakiś sposób myśleliśmy o Cechu, aby dzisiejszym posiedzeniem zapytać, co u państwa słychać i tytułem wstępu słyszymy, jak wygląda u państwa sytuacja, że nie jest ciekawa. Oczywiście, musimy rozgraniczyć sprawy za które odpowiada Miasto i na które my, jako Radni i ewentualnie przedstawiciela Urzędu tj. Prezydenta Miasta możemy poprosić o pewne kroki. Jak również sprawy, które dotyczą rozwiązań na szczeblu państwowym tzn. Parlamentu. Wprawdzie Cechy, to akurat jedyny samorząd gospodarczy który jest realizowany za pomocą ustawy, natomiast faktycznie dużo się mówi i odnosi w literaturze przedmiotu prawa, że przydałoby się w jakiś sposób odświeżyć przepisy. Żeby przepisy bardziej przystawały do współczesnych wyzwań przedsiębiorców, przed którymi stoją i tutaj doskonale zostało to poruszone, a choćby kwestia przymusu państwowego, jeśli tak możemy to nazwać, w kontekście bycia zrzeszonym w Cechu. Więc, obowiązek i przymus jest, natomiast problemem jest to, że nie ma żadnych sankcji i organu, który by egzekwował przynależność. Przydałby się tutaj element wsparcia, skoro dla porównania i mówię to również jako młody przedsiębiorca, istnieją związki zawodowe pracowników i otrzymują wsparcie ze strony pracodawcy i często też państwowego pracodawcy, to dlaczego nie ma jakiegoś bodźca i wsparcia dla Cechu? Takie coś byłoby przydatne i nie mówię już o żywej gotówce, ale o rozwiązaniach w postaci może jakiegoś lokalu, opieki, a może obowiązkowego łóżenia dużych przedsiębiorstw na rzecz Cechów. Tutaj sporo na ten temat możemy mówić, ale jest to płaszczyzna która jest trochę poza nami. Natomiast, zachęcam państwa żeby kontaktować się z naszymi parlamentarzystami, żeby podjęli w ramach swoich kompetencji inicjatywę ustawodawczą tj. złożyć jakiś projekt, albo przynajmniej zainicjować pracę w tym kierunku. Chcielibyśmy się skupić na rozwiązaniach, które u nas w mieście się kształtują i na które możemy mieć wpływ i tutaj pytanie w kierunku pana Naczelnika i też żałuję, że kogoś w osobie Prezydentów Miasta dzisiaj akurat nie ma. Liczyłem na żywą dyskusję w tym temacie. Do pana Naczelnika, czy istnieje jakaś szansa, żeby w jakiś sposób wesprzeć państwa w działalności, a szczególnie promocyjnej tak, żeby miasto Jastrzębie nie kojarzyło się tylko z monokulturą węglową. Przy czym, oczywiście nie mamy nic do tego, bo na węgiel musimy stawiać w dalszym ciągu i dalej mamy szansę, bo cena węgla wskazuje na opłacalność wydobywania, ale musimy mieć też drugą twarz Jastrzębia tj. gospodarczą. Panie Naczelniku, będzie pan uprzejmy przybliżyć najnowsze rozwiązania gospodarcze, które były zaprezentowane przez panią Prezydent i zostały też podjęte w jakiś sposób przez Radę Miasta. Mówię o obniżkach podatkowych, ale czy oprócz tego są jakieś tematy, w których dostrzegamy i moglibyśmy i zachęcam również radnych do dyskusji, aktywnych przemyśleń i dzielenia się swoimi refleksjami.

Michał Domagała – Naczelnik Wydziału Funduszy Pomocowych i Nadzoru Właścicielskiego

Muszę się najpierw usprawiedliwić. W związku z tym, że nie mam w zakresie swojego Wydziału gospodarczych rzeczy, ani też finansowych, więc za wiele nie wesprę tutaj Komisji. Na pewno możemy powiedzieć, co się dzieje tzn. szukamy rozwiązań, które pomogą całoci rozwojowi Miasta, ale to w tym momencie nie zadowoli państwa. Przykład pozyskiwania środków unijnych, jeśli chodzi o Moszczenicę i tak naprawdę będą nowe obszary i nowe przestrzenie, gdzie będziemy alokować micro przedsiębiorców, startupy i inne rzeczy. Oczywiście, na etapie tworzenia i organizacji tego wszystkiego możemy próbować namawiać,

żeby przystępować do Cechu. Możemy jakieś informacje pozbierać, żeby spróbować jakąś kampanię informacyjno-promocyjną rozbudować. Nie chciałbym się zobowiązywać tutaj, nie w swoim imieniu, bo jest kolega Naczelnik który zajmuje się gospodarczymi rzeczami i trudno jest mi się wypowiadać za niego, jaki ma pomysł na funkcjonowanie. Na pewno, co do zasady pani Prezydent, Wiceprezydenci i jako urzędnicy staramy się wspierać wszystkie inicjatywy, więc na pewno wymienimy kontakty i możemy spróbować umówić robocze spotkanie później w Urzędzie. Na pewno to, co pan tutaj zasugerował, że nie ma pewnych rzeczy, natomiast myślę, że tutaj współpraca z Powiatowym Urzędem Pracy jest na bieżąco, bo rozmawiałem wcześniej z panem Dyrektorem PUP i mówił że na tyle, ile jest to możliwe, to współpraca się odbywa. Jeśli chodzi o pozyskiwanie środków unijnych, gdzie moglibyśmy np. wesprzeć państwa, to tutaj jest ograniczone pole manewru. Ustawa mówi wprost co można, a czego nie można, więc to nie jest stowarzyszenie i forma prawna jest taka, a nie inna. Nie zmienimy tego na dzień dzisiejszy bez relacji na poziomie Sejmu, Parlamentu, gdzie przydałyby się takie rozwiązania.

Szymon Klimczak-Zastępca Przewodniczącego Komisji

Może tutaj jakaś pomoc ze strony Miasta tzn. mamy swoich parlamentarzystów w Jastrzębiu.

Michał Domagała – Naczelnik Wydziału Funduszy Pomocowych i Nadzoru Właścicielskiego

Efekt jest taki, że na pewno jest to do zastanowienia i na pewno jeżeli wysłuchamy dzisiaj państwa tj. jakie są bolączki, bo pierwszy raz spotykam się z państwem i bardzo się cieszę, że do takich spotkań dzięki Komisji dochodzi, bo siedzimy w swoim jakby obszarze i zajmujemy się swoimi tematami, ale często nie ma możliwości wyjechania i porozmawiania twarzą w twarz i spojrzenia na problemy, które państwa dotyczą na co dzień. Postaram się zanotować i jedną rzecz, którą już zanotowałem, to do sprawdzenia jest jaki państwo czynsz płacą w TBS-ie. Wiadomo, że jest to spółka prawa handlowego, więc rządzi się swoimi prawami, ale tak jak pan radny zauważył, jest możliwość próby zastanowienia się, czy czynsz musi być taki, czy inny? Natomiast, do niczego tutaj nie można się zobowiązać, bo to jest obszar Prezesa i funkcjonowania „Daszku”, to jest spółka i niestety oni rządzą.

Kazimierz Wawrzyczek-Starszy Cechu

Oczywiście, nie nalegamy, ale zawsze...

Michał Domagała – Naczelnik Wydziału Funduszy Pomocowych i Nadzoru Właścicielskiego

Temat do rozpoznania.

Kazimierz Wawrzyczek-Starszy Cechu

Temat do rozpoznania, bo już kiedyś wypowiadaliśmy się o tym. Dla nas to na pewno jest dość ważne. Szkoda, żeby jednak tego Cechu w Jastrzębiu nie było, bo jednak micro przedsiębiorcy i oczywiście nie wszyscy tak, jak tutaj rozmawialiśmy są zrzeszeni, ale jest też grono rzemieślników. Nie można powiedzieć, że jak ktoś nie ma ucznia, to nie ma, bo mamy rzemieślników którzy są trochę z nami związani i zostali. Są na najniższej składce i zawsze mogą przyjść i panie coś wytłumaczyć, nie jest powiedziane, że zaraz ktoś odchodzi. Tylko faktem jest, że w starych miastach Statut Cechu i powiązania z Miastem są do pozazdroszczenia.

Roman Foksowicz-radny RM

Przed wszystkim nie mamy takich tradycji rzemieślniczych.

Izabela Bryza-Skarbnik Zarządu Cechu

Cech nie będzie istniał bez uczniów i mamy nadzieję na uczniów po zmianie w szkolnictwie, że będzie napływ uczniów. Trzeba przeczekać parę lat i może dwustopniowa zawodówka, bo bardzo mało młodzieży chce się uczyć zawodu.

Małgorzata Filipowicz-radna RM

Tak, bo wszyscy są nastawieni na studia.

Izabela Bryza-Skarbnik Zarządu Cechu

Zmiany w szkolnictwie to dla nas nadzieja, że młodzież przyjdzie do zawodówki, bo będzie mógł zakończyć ją maturą.

Kazimierz Wawrzyczek-Starszy Cechu

Parę lat było straconych, ponieważ było nastawienie tj. „gdzie twoje dziecko idzie, do zawodówki?”.

Michał Domagała – Naczelnik Wydziału Funduszy Pomocowych i Nadzoru Właścicielskiego

Na pewno przedsiębiorcy zgłaszają to, że nauczycieli wychowania fizycznego jest 600 na rynku, a jeśli chodzi np. o ślusarza, tokarza i jakiegoś człowieka który się zna na jednej profesji? Kiedyś wydawało się, że jest to praca fizyczna jakby od podstaw i efekt jest taki, że brakuje na dzień dzisiejszy specjalistów.

Kazimierz Wawrzyczek-Starszy Cechu

Nauczanie rzemieślnicze, to typowo nauczanie dualne tzn. mamy szkołę, praktykę, a najlepsza praktyka jest w zawodzie. Jak zakłady są bardzo dobrze wyposażone np. w Niemczech i różnie to wygląda, ale na przykład uczeń nigdy nie ma do czynienia dodatkowo z zawodem i możliwe, że nowe technologie. Natomiast, nie ma do czynienia z klientem, co też jest bardzo ważne.

Izabela Bryza-Skarbnik Zarządu Cechu

Oni bardziej bazują na warsztatach.

Kazimierz Wawrzyczek-Starszy Cechu

Mają u siebie, a np. z mojego zawodu, ponieważ jestem stolarzem i jeździmy do klientów, więc uczeń już widzi jak ma się zachować i jest to najlepsza forma nauczania, która była rozdeptana. Z tego, co wiemy w Austrii jest tak, że w każdym roczniku nie może być więcej niż 30% na studiach, a reszta kończy na zawodówce, bo takie jest zapotrzebowanie rynku. Uważam, że było to bardzo zaprzepaszczone, a my trwamy i myślimy, że to trochę pójdzie do przodu. W tej chwili ze szkołą mamy dobre kontakty i byliśmy parę razy w szkole na spotkaniach, a więc jest dobrze. Chociaż pewne rzeczy można by było inaczej poustawić, ale chcemy żeby jednak szkolnictwo... Nie mówię, że prowadzimy jakąś misję, ale ze względu na szkolnictwo i pytania, bo jednak bardzo dużo rodziców się przewinie, a do końca z tego nic nie mamy, panie wszystko wyjaśniają, a rodzic idzie i są godziny stracone. Dlatego, jakąś współpracę z Miastem chcielibyśmy mieć i przynajmniej być docenieni, bo jednak sporo rodziców się przewinie, a przede wszystkim przychodzą rodzice, a potem

ewentualnie jak już ktoś trafi do nas, to jest dobrze. Dużo razy jest tak, że nie trafia do nas, a petenta trzeba załatwić, więc niekiedy mamy z tym problem.

Michał Domagała – Naczelnik Wydziału Funduszy Pomocowych i Nadzoru Właścicielskiego

Mamy miasto partnerskie Ibbenburen i doświadczenie pokazuje, że w Niemczech w Izbie Gospodarczej z obowiązku są wszyscy przedsiębiorcy. Izba Gospodarcza w Nadrenii i Westfalii jest w stanie konkurować z największymi miastami Europy, bo na targach inwestycyjnych wystawiają się i kupują powierzchnie za tysiące euro i robią to Izby Gospodarcze. Jeżeli jedziemy jako miasto partnerskie, a np. niemieckie Izby Gospodarcze samodzielnie wystawiają, czyli tam ustawodawstwo powoduje, że każdy z automatu wchodzi i musi uiścić opłatę i to powoduje, że są mocne...

Kazimierz Wawrzyczek-Starszy Cechu

Tam nie ma składki, jest procent od obrotu który idzie na Izbę. Ileś lat temu i ostatni raz, kiedy była próba w Sejmie żeby jednak był samorząd bardziej obowiązkowy i oczywiście znowu kwestie polityczne zakradły się do tego, że były to komunistyczne rzeczy, że musiało się należeć. Niemcy, chyba nie można powiedzieć, że są komunistyczne, a tam ktoś jednak musi. Na tym to polega, że tam Izba Gospodarcza ma swoich prawników i wszyscy muszą się z nimi liczyć i tam chyba do dzisiaj jest Minister Rzemiosła i wszyscy muszą się z tym liczyć.

Szymon Klimczak-Zastępca Przewodniczącego Komisji

Mamy chyba nieodparte wrażenie i zachęcam, żeby pozostali członkowie Komisji podzielili się swoimi spostrzeżeniami, że u państwa ostatni dzwonek trochę bije i u państwa liczba zrzeszonych faktycznie cały czas się kurczy. Naprawdę dostrzegam, że to nasza rola jako Miasta trochę pomóc i wesprzeć w tych trudnych chwilach. Zanotowałem sobie cztery tematy, w których w jakiś sposób moglibyśmy pomóc i to przede wszystkim szkolnictwo i określone zawody. Teraz faktycznie będzie wcielona w życie reforma edukacji i o dwustopniowej szkole branżowej zabrakło mi w dyskusji, a sam to podnosiłem. Gdzie będzie szkoła branżowa drugiego stopnia? Mówi się, że w ZSZ, ale czy Zespół Szkół Zawodowych, to trochę nie za mało? Nie wiem, chciałbym usłyszeć argumenty, ale zabrakło mi w tej dyskusji. Mam nadzieję, że temat jeszcze wróci, a jeżeli nie, to proszę żeby państwo pilnowali tego tematu. Z tego, co wiem ma jeszcze dojść do swego rodzaju rewizji zawodów, jakie zawody mają być. Może warto, żebyście państwo przeprowadzili u siebie jakąś dyskusję i może jakiś rekonesans, żeby sprawdzić czego państwo aktualnie oczekujecie tzn. jakiego typu rzemieślnika i jakiego typu ucznia państwo poszukujecie i w kontekście ewentualnych szans zawodowych. Oczywiście, Urząd Pracy co jakiś czas przygotowuje barometr zawodów i jest to dobra rzecz, którą też dostajemy do informacji. To w jakiś sposób również pokazuje nastroje gospodarcze i potrzeby rynku. Może w kontekście, jak kształcić człowieka? Żebyście państwo też w jakiś sposób się zaangażowali. Z tego, co wiem również ustawa daje państwu jakieś uprawnienia i może nie jest powiedziane wprost, że Cech, ale inne organizacje.

Kazimierz Wawrzyczek-Starszy Cechu

Tam jest wpisane Izba Rzemieślnicza, bo tam są potem kierowane egzaminy.

Szymon Klimczak-Zastępca Przewodniczącego Komisji

W każdym razie, może uda się uruchomić jakieś nowe kierunki. Kierunki górnicze teraz mocno stanęły z oczywistych powodów tzn.kondycja JSW i kondycja polskich kopalń powoduje, że istnieje duża obawa wśród młodych ludzi, że ten kierunek nauki nie zapewni im w przyszłości pracy. Dobrze, że w ten sposób wartościują i oceniają to, ale to też jest szansa dla państwa i dla nas w tej perspektywie.

Kazimierz Wawrzyczek-Starszy Cechu

Jeśli tutaj znajdują się uczniowie, to dla nas nie ma problemu żebyśmy ten materiał obrobili, bo jeśli kogoś nie ma w tej chwili w Cechu, albo byli kiedyś, to mamy wykaz i jeździmy po zakładach i przedstawiamy korzyści z ucznia. Przede wszystkim największa korzyść z tego, co widzimy tj.kształci się swojego pracownika, bo nikt nie myśli przeważnie o tym żeby go wykształcić i wypuścić, ale staramy się jednak zatrudniać i to jest najbardziej korzystne. Jak jedziemy do nowego zakładu, mówią „uczeń, to jest problem, bo PIP może przyjść” i wiadomo, że obostrzenia są większe, ale mówię „przede wszystkim kształcisz sobie nowego pracownika dla siebie, możesz go poznać” i to jest najważniejsze. Odnosnie zawodówek, to jeszcze do końca nie jest rozwinięte, co ma być. Mając kontakty w Izbie tego się raczej nie boimy i jeśli chodzi, to od tej strony jest dobrze.

Szymon Klimczak-Zastępca Przewodniczącego Komisji

Może jakieś nowe kierunki, albo kierunki które były dotychczas w jakiś sposób zmodernizować i może zasugerować np.Wydziałowi Edukacji w Urzędzie Miasta? Założmy np.fryzjerstwo, ale bardziej pod kątem nowinek, czy tego typu?

Kazimierz Wawrzyczek-Starszy Cechu

Dzisiaj już raczej nie ma krawcowych, tylko są styliści.

Małgorzata Filipowicz-radna RM

Trzeba zacząć od tego, że rodzice młodzieży muszą w swoich głowach poukładać, że nie wszystkie dzieci mają być na wyższych stanowiskach z wyższym wykształceniem, bo dziecko się rodzi to już jest zapisane „moje będzie na studiach”.

Izabela Bryza-Skarbnik Zarządu Cechu

Do rodziców można tylko w szkole dotrzeć.

Małgorzata Filipowicz-radna RM

Źle uczyć się czegokolwiek, a od tego trzeba zacząć, że trzeba wiedzieć jak sobie np.uszyć, bo to będzie już mniej kosztowało, ale jeżeli mamy taki rynek, gdzie jest napływ towaru za 5 zł, czy za 2 zł, to nie opłaca się szyć. Komu się będzie chciało, jak rodzic sam swojemu dziecku pokaże, jaki jest sens, dlatego trzeba zacząć od myślenia i przedstawienia sobie w głowie tzn.zacznijmy pracować sami dla siebie, a nie ściągajmy tylko z zewnątrz za małe pieniądze, ale buble.

Szymon Klimczak-Zastępca Przewodniczącego Komisji

Pierwsze, to kwestia zawodów. Żeby w jakiś sposób przekazać Naczelnikowi Wydziału Edukacji, aby poświęcić element nt.rewizji zawodów, czy może coś nowego? Może być to w kontakcie tego, żeby w jakiś sposób zaopiniował. Ewentualnie, państwo sami z własnej inicjatywy podejmijcie kroki w kierunku sprawdzenia, jak będzie wyglądała nowa siatka zajęć i czy będą nowe kierunki,

bo mówi się o farmacji i może to nie jest związane z Cechem, ale chodzi o to, że pojawiają się jakieś nowe pomysły. Więc, może i w państwa działalności będą elementy spójne, które przydałoby się zaopiniować. Odnośnie trafienia do człowieka, że jeśli trafię już do człowieka, to w jakiś sposób jestem w stanie „obrobić go” tzn. przekazać informacje i namówić go do tego rozwiązania. Więc, może jest to zadanie dla Miasta, żeby pomóc trafić do ludzi i może udostępnić swojej strony internetowej i w jakiś sposób wspólną kampanię reklamową zrobić. Tak, żeby umożliwić państwu działanie. Tutaj np. bardzo źle odczytuję i z przykrością usłyszałem, chciałem dzisiaj pani Prezydent powiedzieć gdyby tutaj była, że żaden z państwa przedstawicieli nie znalazł się w Radzie Biznesu. Rada Biznesu powstała jako organ doradczy dla Prezydenta i opiniuje różnego rodzaju pomysły. To chyba nie dobrze, że podmiot tak duży skupiający tyle zakładów i z automatu niech będzie Starszy Cechu na przykład przy Radzie Biznesu i ktokolwiek to będzie, czy będzie to pan Kazimierz...

Kazimierz Wawrzyczek-Starszy Cechu

Bardzo się zdziwiliśmy, że chyba nie jesteśmy tymi przedsiębiorcami których można by się było trochę słuchać.

Szymon Klimczak-Zastępca Przewodniczącego Komisji

Więc może to też jest rada w jakiś sposób dla pani Prezydent. Panie Naczelniku, poproszę pana żeby pan to przekazał.

Michał Domagała – Naczelnik Wydziału Funduszy Pomocowych i Nadzoru Właścicielskiego

Zanotowałem i nawet szybciej, niż pan Przewodniczący o tym powiedział. Efekt jest taki, że i strony internetowe, gazety i działania marketingowo-promocyjne, kontakt z Wydziałem Edukacji i o Radę Biznesu zapytam. Nie mogę podjąć decyzji...

Szymon Klimczak-Zastępca Przewodniczącego Komisji

Nie oczekujemy tego. Natomiast, jeżeli mówimy o nowinkach, to nie wiem na ile wygląda sytuacja u państwa, ale są też ułatwienia dla nowych przedsiębiorców w kwestii obniżki podatków, które Rada Miasta przyjęła na wniosek pani Prezydent i uważam, że było to dobre posunięcie. Tutaj jawnie to mówię i chwalę panią Prezydent za tego typu rozwiązanie i cieszę się, że Rada jednogłośnie to przyjęła. Może warto przekazać informacje Cechowi w/w ułatwieniach i niech Cech przekaze swoim przedsiębiorcom, bo jestem przekonany, że nie wszyscy w naszym mieście o tych ułatwieniach dla przedsiębiorców wiedzą, które są małym fenomenem w skali naszego regionu i subregionu województwa śląskiego. W jakiś sposób żeby to przekazać. Na koniec zapisałem sobie jeszcze odnośnie umów, o których państwo mówiliście, że szkoła w żaden sposób nie weryfikuje. Może warto byłoby, żeby jakiś doradca zawodowy, bo przecież teraz mówi się o tym, że wchodzi do szkół i żeby w jakiś sposób zwrócił uwagę uczniom „popatrz co podpisujesz, jak podpisujesz?”. Zrobić mini szkolenie, wykład na temat tego, co jest ważne w umowie tj. najważniejsze punkty w umowie, „zwróć uwagę, jaki masz zakres obowiązków, czy jesteś dobrze opisany i podmiot, z którym zawierasz umowę. Czy dwa podpisy widnieją, czy jest data i czy masz okres, na jaki zawarto umowę?”. Wielu z nas to wie, ale może to jest właśnie rola szkoły, żeby doradca zawodowy i w ten sposób to robić.

Kazimierz Wawrzyczek-Starszy Cechu

Nawet jak umowy są podpisane, to trochę zweryfikować do 15 września „z kim macie podpisane umowy?”, czy zakłady są wiarygodne, bo są niektóre zakłady, gdzie nie ma wiarygodności.

Roman Foksowicz-radny RM

Nie wiem, czy leży to w kompetencji szkoły, bo szkoła ma dostać informacje, że taki uczeń ma praktykę.

Kazimierz Wawrzyczek-Starszy Cechu

Ale gdzieś uczeń powinien być jednak chroniony i przez kogoś.

Izabela Bryza-Skarbnik Zarządu Cechu

Do Urzędu Miasta też idą umowy.

Agnieszka Parchańska-pracownik Cechu

Wysyłamy zgłoszenia, natomiast zgłoszenie na zapotrzebowanie środków dofinansowania za trzy lata.

Kazimierz Wawrzyczek-Starszy Cechu

To powinno być weryfikowane, a potem ewentualnie namówić, że macie taki Cech w mieście i wtedy macie uczniów bez problemu, bo faktycznie rzemieślnicy nie mogą narzekać, że mają jakiś problem. Jest jakiś problem, to jest telefon i jest wyjaśnione. Jest to niby biuro, ale to jest inna specyfika biura podatkowego. Panie, które prowadzą kadry w biurach podatkowych dzwonią z pytaniami, jak mają rozliczać, bo nie mają pojęcia. Tutaj jest dobra obsługa i jest bez przerwy kształcanie, jeżdżą do Izby na szkolenia, a taka pani z kadr nie ma pojęcia...

Agnieszka Parchańska-pracownik Cechu

O młodocianych.

Izabela Bryza-Skarbnik Zarządu Cechu

Bo tylko Cechy znają całą specyfikę i całą obróbkę ucznia od strony dokumentów prawnych.

Kazimierz Wawrzyczek-Starszy Cechu

Mamy 136 uczniów, a reszta w szkole można powiedzieć, że jest bez ochrony.

Szymon Klimczak-Zastępca Przewodniczącego Komisji

Są doradcy zawodowi w szkole i każdy uczeń raz w tygodniu ma również godzinę wychowawczą, na której również można powiedzieć „słuchajcie, jak podpisujecie umowę, to zwróćcie uwagę”. Jako prawnik powiem, że to co jasne nie wymaga interpretacji i jeśli w umowie jest czarno na białym, że masz zrobić to i w takim okresie i wszystko to zawiera, to nie ma problemów i konfliktów międzyludzkich. Jednocześnie z tej dyskusji płynie taki wniosek, że skoro nie jesteśmy w stanie na tym szczeblu powiedzieć przymusić organu samorządu terytorialnego, jaką jest gmina czy powiat, ponieważ jesteśmy miastem na prawach powiatu i nie mamy takiego narzędzia i władztwa żeby w jakiś sposób przymusić, to może przysłowiową marchewką? Tak, żeby bycie zrzeszonym w Cechu stało się modne. Żeby pokazać, że w jakiś sposób można łatwiej z Miastem i może w jakiś formach przetargu, nie wiem czy wszystkich Cechów, ale przynajmniej niektórych, że może w jakiś sposób w pierwszej kolejności? Mówiliśmy też i składałem kiedyś interpelację o tzw. klauzulach społecznych, a chodzi o to żeby

w specyfikacji przetargowej wykazane było jasno, że osoby powinny być zatrudnione np. wszystkie na umowę o pracę tzn. na jasnych zasadach, a nie na szemranych. Otrzymałem odpowiedź, że dotychczas był tylko jeden przetarg z tak zaznaczoną klauzulą. Wiem, że może trochę droższy będzie przetarg i droższe zlecenie, ale to właśnie będzie preferowało tych, którzy uczciwie grają na rynku, a nie tych którzy kombinują.

Kazimierz Wawrzyczek-Starszy Cechu
I są z naszego regionu. Powinno być to wspierane.

Szymon Klimczak-Zastępca Przewodniczącego Komisji
Płaszczyzn wbrew pozorom pomimo, że nie mamy przymusu, ale mamy przysłowiowe marchewki i takich rzeczy szukajmy tj. promocji, wspólnych działań marketingowych. Skoro Miasto będzie wspierało przedsiębiorstwa zrzeszone w Cechu, to w sposób naturalny przypuszcza się, że przedsiębiorca będzie do państwa lgnąć, bo tutaj się opłaca być.

Kazimierz Wawrzyczek-Starszy Cechu
Wiadomo, to jest biznes i musi się opłacać.

Szymon Klimczak-Zastępca Przewodniczącego Komisji
Niech to będzie takim podsumowaniem naszej dyskusji.

Ad.4.

Wolne głosy i wnioski

Nie zgłoszono.

Ad.5.

Przyjęcie protokołów z dnia 22 listopada 2016r., oraz 13 grudnia 2016r.

*Protokół z dnia 22 listopada 2016r. przyjęto głosami: **za -4, przeciw -0, wstrzymujących się -0.***

*Protokół z dnia 13 grudnia 2016r. przyjęto głosami: **za -4, przeciw -0, wstrzymujących się -0.***

Ad.6.

Zakończenie posiedzenia.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Szymon Klimczak podziękował wszystkim za przybycie i zakończył posiedzenie.

Zastępca Przewodniczącego Komisji
Polityki Gospodarczej i Bezrobocia

Szymon Klimczak

Protokołowała
Alicja Kogut